

Kosmiczne znaczenie chrzcielnego obmycia Refleksje wokół *Encykliki „Laudato si”*

The Cosmic Significance of Baptismal Ablution
– Considerations on the *Laudato Si* Encyclical

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa w centrum integralnie rozumianej ekologii

Encyklika „Laudato si” Ojca Świętego Franciszka, oficjalnie zaprezentowana 19 czerwca 2015 r., poświęcona jest problematyce ekologicznej. Dokument, zawierający papieskie wezwanie o troskę o wspólny dom stworzenia, został życzliwie przyjęty przez teo-ekologów¹. Podobnie zareagowały środowiska ekologów chrześcijańskich². Abp Celestino Migliore w czasie polskiej prezentacji tekstu podkreślił, że argentyński papież z *troski o stworzenie uczynił też stały wyznacznik swojego pontyfikatu*³. Charakterystycznym znakiem tego zaangażowania jest wybór imienia Franciszka z Asyżu, świętego, który kochał i chronił świat natury, na patrona swego pontyfikatu⁴. Jorge Bergoglio przypomina, że chrześcijaństwo w swoim rozumieniu człowieka i wszechświata odwołuje się do wielkiego i różnorodnego

¹ Wybitny przedstawiciel teologii wyzwolenia Leonardo Boff skomentował encyklikę następującymi słowami: *To jedyna taka encyklika w historii papiestwa; jest zachwycająca* – [online], [dostępny: <http://www.polskieradio.pl/5/3/Artykul/1463647,Nowa-encyklika-Slowa-uznania-dla-papieża-Franciszka>], [dostęp: 16.05.2016].

² Por.: [online], [dostępny: <http://www.swietostworzenia.pl/2-aktualne/581-laudato-si-nowy-hymn-stworzenia-ojca-swietego-franciszka>], [dostęp: 16.05.2016].

³ [online], [dostępny: <http://wiadomosci.onet.pl/kraj/abp-migliore-encyklika-laudato-si-dokumentem-odwaznym/0p1r1r>], [dostęp: 16.05.2016].

⁴ *Przyjąłem jego imię jako przewodnika i inspirację w chwili mojego wyboru na Biskupa Rzymu. Myślę, że Franciszek jest w najwyższym stopniu wzorem troski o to, co słabe, oraz patronem ekologii integralnej, przeżywanej z radością i autentycznością. Jest on świętym patronem tych wszystkich, którzy prowadzą badania i pracują w dziedzinie ekologii, miłowanym również przez wielu niechrześcijan. Pokazał szczególną wrażliwość na Boże stworzenie oraz na najuboższych i opuszczonych. Kochał i był kochany ze względu na swą radość, swoje wielokoduszne poświęcenie, swoje serce otwarte na całe istnienie. Był mistykiem i pielgrzymem, który żył z prostotą i we wspólnie harmonii z Bogiem, z innymi ludźmi, z naturą i z samym sobą.* Franciszek, *Encyklika „Laudato si”*. *W trosce o wspólny dom*, nr 10 [dalej: LS].

bogactwa kulturowego narodów, zachowanego w różnych formach życia duchowego, w sztuce i poezji, w osiągnięciach nauk i ludzkiej techniki. Kościół w swoich poszukiwaniach otwarty jest na dialog z myślą filozoficzną oraz nowożytnymi naukami, tworząc syntezę wiary i rozumu⁵.

Papież podejmując aktualny problem zatroskania o nasz wspólny dom – Ziemię, w istotny sposób wiąże go z integralnym zrozumieniem tajemnicy człowieka, jego godności i szczególnego powołania we wszechświecie i wobec niego. Ukazuje drogi autentycznej ludzkiej egzystencji w jej relacji wobec stworzenia w świetle Jezusa Chrystusa, w którym *zostało wszystko stworzone* (Kol 1, 16). Ta integralna wizja człowieka i wszechświata, opierająca się na Objawieniu biblijnym i w nawiązaniu do tradycji teologicznej Wschodu i Zachodu Kościoła (św. Bazyli, św. Tomasz z Akwinu, św. Bonawentura, św. Jan od Krzyża) oraz najnowszym nauczaniu Magisterium Kościoła, z punktu widzenia teologii systematycznej została przez papieża ukazana w perspektywie teologicznej, trynitarniej, chrystologicznej, paschalnej, antropologicznej, personalnej, komunijnej, protologicznej, a także w mniejszym stopniu pneumatologicznej, eklezjalnej oraz sakramentalnej.

W *Encyklice „Laudato si’”* Jezus Chrystus został ukazany jako urzeczywistnienie i przykład, a zarazem źródło i dawca harmonijnej postawy człowieka wobec stworzeń. To On, objawiając Boga jako Stwórcę, wprowadzał swoich uczniów w rozpoznawanie Jego ojcowskiej, naznaczonej troską i czułością, relacji wobec stworzenia: *Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sieją ani żną i nie zbierają do spichrzów, a Ojciec wasz niebieski je żywi* (Mt 6, 26). Zbawiciel, pracując najpierw jako zwykły cieśla, a następnie jako rabbi, pielgrzymując drogami i ścieżkami Galilei, Samarii oraz Judei, otoczony był całym bogactwem ich świata przyrody⁶. Zachęcał do kontemplacji jej piękna i odczytywania w niej mowy Bożego objawienia: *Podnieście oczy i popatrzcie na pola, jak bieleją na żniwo* (J 4, 35; por. Mt 13, 31–32). Ewangelie ukazują, że Jezus z Nazaretu żył w harmonii ze stworzeniami (por. Mt 8, 27), cieszył się darami natury i daleki był od postaw, które gardziłyby ciałem, materią czy rzeczami świata (por. Mt 11, 19). Ponadto jako rzemieślnik, pracując przez większość swego dorosłego życia, miał stały kontakt z owocami ziemi i twórczo

⁵ Por.: LS, nr 63.

⁶ Por.: J. Martin, *Jezus*, tłum. K. Jasiński, A. Wawrzyniak, Poznań 2014, s. 101–104.

je przekształcał. Tym sposobem uświęcił ludzką pracę, włączając ją w dzieło humanizacji człowieka, odkupienia ludzkości oraz przemiany wszechświata⁷.

Papież Franciszek przypomniał prawdę objawioną przez Nowy Testament, że los całego stworzenia uczestniczy w misterium Jezusa Chrystusa (por. Kol 1, 16; J 1, 1–18)⁸. *Jedna z Osób Trójcy Świętej weszła w stworzony wszechświat, łącząc z nim swój los aż po krzyż. Od początku świata, ale w sposób szczególny od wcielenia, misterium Chrystusa tajemniczo działa w całej rzeczywistości naturalnej, nie ograniczając jednak jej autonomii*⁹. Spełnieniem dziejów świata stworzonego jest Chrystus zmartwychwstały i uwielbiony, Pan wszelkiego stworzenia (por. Kol 1, 19–20; 1 Kor 15, 28). W Zmartwychwstałym stworzenia odnajdują drogę ku swojej pełni. Te same kwiaty, drzewa, zboża, owce czy ptaki, które Jezus podziwiał swoimi ludzkimi oczyma, o których opowiadał w swoich przypowieściach, zostały w misteryjny sposób naznaczone Jego obecnością¹⁰. Znajdujemy tu świadectwo bardzo ciekawej i ważnej idei teologicznej, że zmartwychwstały Pan, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek, jest początkiem przemiany wszechświata, a zarazem jej pełnią, ku której zmierzają wszelkie stworzenia, w tym cała ludzkość. Zmartwychwstanie jest początkiem paschalnej przemiany rodziny ludzkiej, ale także całego kosmosu. Zmartwychwstały Chrystus jest zaczątkiem nowej ludzkości, ale także nowej ziemi i nowych niebios.

Zauważmy jeszcze jedną interesującą intuicję papieża, którą spotykamy w tekście poświęconym Maryi, nazwanej przez Franciszka Matką i Królową wszelkiego stworzenia¹¹. Jako Matka macierzyńską miłością otacza Jezusa, ubogich świata obarczonych cierpieniem krzyża, ale także zatroskana jest o cały wszechświat poraniony ludzką przemocą i zachłannością. Jako Wniebowzięta, podkreśla papież, Maryja z ciałem i duszą żyje teraz całkowicie przemieniona razem ze swoim Synem. *W Jej uwielbionym ciele, razem z Chrystusem zmartwychwstałym, część stworzenia osiągnęła pełnię swego piękna*¹². Piękno to chwali wszystko, co istnieje. Maryja, dzięki szczególnemu przywilejowi, jest tą częścią wszechświata, która poprzez jedność ze

⁷ Por.: LS, nr 98.

⁸ Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, Kraków 2004, s. 100–107.

⁹ LS, nr 99.

¹⁰ Por.: LS, nr 100.

¹¹ Por.: tamże, nr 241.

¹² Tamże.

Zmartwychwstałym zaangażowana jest w autentyczną troskę o świat stworzony, a także uczestniczy w radości i chwale spełnionego nowego stworzenia. Jest tu doskonałym obrazem odnowionej przez łaskę całej ludzkości, a zwłaszcza wszystkich członków Ciała Chrystusa, Kościoła. Maryja otrzymała to poprzez łaskę Niepokalanego Poczęcia. Dla innych uczniów Chrystusa zwyczajna droga do zbawczej przemiany prowadzi poprzez egzystencjalną wiarę oraz chrzest św. (por. Mk 16, 16).

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jest początkiem nowej ludzkości oraz nowego przemienionego wszechświata¹³. Syn Boży zjednoczył się z każdym człowiekiem oraz w pewien sposób z całym stworzeniem dzięki tajemnicy Wcielenia. Poprzez zmartwychwstanie oraz uwielbienie ciała Zbawiciela ludzkość i wszechświat uczestniczą w sobie właściwy sposób w powolnym, ale rzeczywistym procesie przemiany i paschy ludzi oraz kosmosu ku Bogu, który ostatecznie będzie wszystkim we wszystkich (por. 1 Kor 15, 28). Jednocześnie wyznajemy, że sakramentem, który w szczególny sposób zanurza i daje uczestnictwo w śmierci oraz zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, jest chrzcielne obmycie. Można w tym kontekście zapytać o kosmiczne konsekwencje sakramentu chrztu św. Czy związane są one tylko z człowiekiem odrodzonym przez łaskę chrztu? Z jego nowymi postawami wobec stworzenia? Jakie są kosmiczne konsekwencje obmycia wodami chrztu św.? Odpowiemy na te pytania, odwołując się do pewnych inspirujących intuicji teologicznych zawartych w *Encyklice „Laudato si’”*.

Chrześcijanin człowiekiem o nowych relacjach wobec stworzenia

Chrześcijanin jest nowym stworzeniem, dziełem Boga Ojca, Syna i Ducha Świętego¹⁴. Chrzest jest dla niego fundamentem całego nowego życia (por. KKK, 1213), a zatem wszystkich jego życiowych relacji, także tych wobec świata stworzeń i otaczającej go ziemi. Jest to sakrament nazywany *obmyciem odradzającym i odnawiającym w Duchu Świętym* (Tt 3, 5). Przywraca on wierzącemu zdolność

¹³ Por.: W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka i wszechświata*, Lublin 1991, s. 461–466.

¹⁴ Por.: M. Pyc, *Znaki trynitarniej bliskości. Teologiczny wymiar sakramentów świętych*, Poznań 2007, s. 11–27.

ureczywistniania pierwotnego zamysłu Boga wobec ludzkości i wszechświata. W tym znaczeniu chrzest św., odgrywający tak fundamentalną rolę w życiu chrześcijan, w oczywisty sposób ma swoje konsekwencje kosmiczne, w znaczeniu pojawienia się nowego człowieka, który podejmuje nowe postawy wobec kosmosu. To jest zasadniczy temat całej encykliki, chociaż papież ani razu w niej *explicit*e nie przywołuje sakramentu chrztu św. Wskażmy najważniejsze intuicje na temat relacji człowieka/nowego człowieka wobec Ziemi i świata stworzeń.

Człowiek został stworzony z miłości i dla miłości. Świat powstał dzięki słowu Pana. U początku świata znajduje się Boża decyzja motywowana miłością, a nie chaosem czy przypadkiem¹⁵. Całe stworzenie pozostaje przedmiotem szczególnej *czułości Ojca*, który zawsze otacza je swoją miłością. Wśród świata stworzeń człowiek został powołany do życia dla miłości. Pomimo swoich różnorodnych ograniczeń, jest stale zdolny do czynów troski, solidarności oraz wielkoduszości¹⁶. Człowiek stworzony przez Boga i na Jego podobieństwo nosi na sobie strukturę trynitarną a zarazem komunijną¹⁷. Z ikonicznością człowieka Jorge Bergoglio wiąże jego szczególną godność jako osoby ludzkiej. Za *Katechizmem Kościoła Katolickiego* dookreśla, że godność ta oznacza, że osoba ludzka *nie jest tylko czymś, ale kimś. Jest zdolna poznawać siebie, panować nad sobą, w sposób dobrowolny dawać siebie oraz tworzyć wspólnotę z innymi osobami*¹⁸. Gwarantem tej godności jest miłość Stwórcy wobec każdej istoty ludzkiej¹⁹. Opisy z Księgi Rodzaju rozjaśniają, że ludzkie życie oparte jest na trzech istotnych dla niego, ściśle ze sobą związanych relacjach: z Bogiem, z innymi ludźmi oraz z ziemią²⁰. Relacje te zostały w człowieku historycznym zerwane przez grzech²¹.

¹⁵ *W słowie stwórczym wyrażona jest wolna decyzja. Wszechświat nie powstał jako wynik arbitralnej wszechmocy, jako manifestacja siły czy woli autoafirmacji. Stworzenie należy do porządku miłości. Miłość Boga jest podstawową przyczyną całego stworzenia: „Miłujesz bowiem wszystkie stworzenia, niczym się nie brzydzisz, co uczyniłeś, bo gdybyś miał coś w nienawiści, nie byłbyś tego uczynił” (Mdr 11, 24). LS, 77.*

¹⁶ Por.: LS, nr 58.

¹⁷ Franciszek odwołuje się tu do myśli św. Bonawentury oraz św. Tomasza z Akwinu. Por.: *Summa Theologiae* I, q. 11, art. 3; q. 21, art. 1, ad 3; q. 47, art. 3.

¹⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, kan. 357.

¹⁹ *Jakże wspaniałą jest pewność, że życie każdej osoby nie gubi się w beznadziejnym chaosie, w świecie rządzonej przez czysty przypadek lub przez powtarzające się bez sensu cykle! Stwórca może powiedzieć każdemu z nas: „zanim ukształtowałem cię w łonie matki, znałem cię” (Jr 1, 5). Zostaliśmy poczęci w sercu Boga i dlatego „każdy z nas jest owocem myśli Bożej. Każdy z nas jest chciany, każdy jest kochany, każdy jest niezbędny”.* LS, nr 65.

²⁰ Por.: tamże, nr 66.

²¹ Na temat natury tego grzechu i jego skutków więcej w dalszej części opracowania.

Biblijne opowiadania wyrażają istotną prawdę o relacji człowieka wobec stworzenia. Człowiek nie jest Bogiem i przynależy do świata stworzeń, który zaistniał wcześniej niż on i został człowiekowi podarowany²². Franciszek na określenie stworzeń używa bliskiego nam terminu *ziemia*. Osoba ludzka ma, według biblijnego opisu, nad ziemią „panować” (por. Rdz 1, 28). Hermeneutyka biblijna wskazuje, że „panowanie” należy rozumieć w łączności z „uprawianiem i doglądaniem” (por. Rdz 2, 15). *Podczas gdy „uprawianie” oznacza oranie i kultywowanie, to „dogładanie” oznacza chronienie, strzeżenie, zachowanie, bronienie, czuwanie. Pociąga to za sobą relację odpowiedzialnej wzajemności między człowiekiem a naturą*²³. „Panowanie” oznacza zatem dojrzałą troskę człowieka o stworzenie oraz rozumne i twórcze dbanie o jego rozwój. Ludzkość może korzystać z dóbr świata, aby godnie żyć, ale jednocześnie ma obowiązek chronienia go i zaangażowania się w to, by ten świat zachowywać płodnym dla kolejnych pokoleń. Tylko Bóg jest jedynym i absolutnym Panem stworzenia i ono należy tylko do Niego (por. Ps 24, 1; Pwt 10, 14; Kpł 25, 23). Odpowiedzialność wobec ziemi oznacza, że człowiek obdarzony inteligencją jest zobowiązany szanować prawa natury oraz troszczyć się o zachowanie delikatnej równowagi pomiędzy różnymi bytami tego świata.

Według zamysłu Bożego człowiek mogąc mądrze i roztropnie korzystać ze świata stworzonego, jest jednocześnie wezwany, aby przyznawał istotom żywym przynależną i właściwą im wartość w obliczu Boga, który je stworzył, stale ich pragnie i z nich się raduje. Stworzenia posiadają wartość same w sobie, a przez samo swoje istnienie chwałą swego Stwórcę. I jako takie nie są całkowicie poddane dobru i woli człowieka. Papież z Argentyny przypomina nauczanie *Katechizmu Kościoła Katolickiego* w tej materii: *Każde stworzenie posiada swoją własną dobroć i doskonałość (...) Różne stworzenia, (...) w ich własnym bycie, odzwierciedlają, każde na swój sposób, jakiś promień nieskończonej mądrości i dobroci Boga. Z tego powodu człowiek powinien szanować dobroć każdego stworzenia, by unikać nieuporządkowanego wykorzystania rzeczy*²⁴. Za dar stworzenia człowiek ma być ponadto wdzięczny oraz chwalić Boga Stwórcę i Zbawiciela²⁵. Jest powołany, aby czynić to we własnym imieniu, a także całego stworzenia.

²² *Nie jesteśmy Bogiem. Ziemia istniała wcześniej niż my i została nam dana.* Tamże, nr 67.

²³ Tamże.

²⁴ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, kan. 339; por.: LS, nr 69.

²⁵ Por.: LS, nr 73.

Jako kapłan stworzenia ma zachęcać inne istoty żywe i nieożywione: słońce księżyc i gwiazdy, nieba i wody (por. Ps 148, 3–5), aby wychwalały i uwielbiały Tego, dzięki któremu istnieją.

Człowiek podziwiając wspaniałość i wielkość natury, nie przypisuje jej jednak charakteru boskiego. Wiara biblijna dokonuje odbóstwienia i demitologizacji świata oraz człowieka. Autentycznie przeżywana więź człowieka z naturą może dokonywać się jedynie w sposób prawdziwie ludzki, to jest w wolności, odpowiedzialności, twórczej aktywności i rozwijaniu swoich umiejętności. Człowiek został przez Boga powołany, aby chronił świat, ale i rozwijał swoje możliwości. Zdolności człowieka nie są jednak nieograniczone²⁶. Jednocześnie Franciszek podkreśla wyjątkowe miejsce człowieka wśród stworzenia. Mimo że jego początki wpisane są w procesy ewolucji, to jego zaistnienie związane jest z nowością, której nie daje się wytłumaczyć przez ewolucję. Człowiek jest osobą zdolną do dialogu z samym Bogiem oraz z innymi ludźmi. Posiada zdolność do refleksji, logicznego rozumowania, transcendowania, kreatywności i twórczości artystycznej. Zwłaszcza wymiar relacyjno-komunijny osoby ludzkiej, zdolność do zbawczego dialogu wskazuje na stwórczą interwencję Boga: *Nowość jakościowa, jaką oznacza powstanie bytu osobowego w ramach materialnego wszechświata, zakłada bezpośrednie działanie Boga, szczególne powołanie do życia i do relacji jednego „Ty” z innym „ty”*²⁷.

Podmiotowa wyjątkowość człowieka sprawia, że nie może być on nigdy traktowany w kategoriach przedmiotu. Nie oznacza to jednak, że z innymi istotami żywymi można się obchodzić jak tylko ze zwykłymi przedmiotami, które podlegają arbitralnej władzy człowieka. Nie jest on bowiem ostatecznym celem innych stworzeń. Wszystkie one, a ludzie wraz z nimi, zmierzają ku ostatecznemu celowi, jakim jest Bóg. Boża pełnia przewidziana przez Stwórcę dla wszechświata objawiła się w zmartwychwstałym Jezusie Chrystusie. Chrześcijaнин, odnowiony przez chrzest św., pociągany pełnią Zmartwychwstałego, obdarzony inteligencją oraz miłością, wciąż jest wołany, aby przyprowadzał wszelkie stworzenia do ich Stworzyciela²⁸. Zarazem świat stworzony przez Boga z miłości jest pełen znaków Bożej miłości, a nawet Jego czułości wobec człowieka. Ziemia, lasy, morza,

²⁶ *Jeśli uznajemy wartość i kruchość natury, a jednocześnie zdolności, jakie dał nam Stwórca, to możemy położyć dziś kres nowoczesnemu mitowi nieograniczonego materialnego postępu.* Tamże, nr 78.

²⁷ Tamże, nr 81.

²⁸ Por.: tamże, nr 83.

góry, naznaczone dobrocią, rozumnością, pięknem swojego Stwórcy, są przestrzenią, w której toczy się historia osobistej przyjaźni osoby ludzkiej z Bogiem. *Świat widzialny w swoich wartościach staje się więc światem przyjaznym, domem, a stąd możliwym do zamieszkania*²⁹. I jako taki jest wielką świętą księgą Bożego objawienia, *liber naturae*, w której człowiek, kontemplując, rozpoznaje Boga, samego siebie w relacji do Boga i stworzenia. Odnajdując sakralność świata, rozszyfrowuje swoje kapłańskie, święte powołanie³⁰. Odnajdując we wszystkim, co istnieje, język miłości Boga, odbłask Jego obecności, jak podsumowuje papież, ludzkie serce odczuwa jedno pragnienie – wraz ze wszystkimi stworzeniami wielbić Boga. Znakomitym przykładem takiej modlitwy jest *Pieśń słoneczna* św. Biedaczyny z Asyżu³¹.

Zamysł Boga wobec człowieka w jego relacji wobec stworzeń naruszył grzech. Papież Franciszek już w pierwszych zdaniach *Encykliki „Laudato si”* wyraża przekonanie, że u początku problemów ekologicznych, fałszywej relacji człowieka wobec ziemi, znajduje się grzech człowieka. *Ta siostra protestuje z powodu zła, jakie jej wyrządzamy nieodpowiedzialnym wykorzystywaniem i rabunkową eksploatacją dóbr, które Bóg w niej umieścił. Dorastaliśmy, myśląc, że jesteśmy jej właścicielami i rządcami uprawnionymi do jej ograbienia. Przemoc, jaka istnieje w ludzkich sercach zranionych grzechem, wyraża się również w objawach choroby, jaką dostrzegamy w glebie, wodzie, powietrzu i w istotach żywych*³². Grzech, spowodowany nieposłuszeństwem człowieka wobec Stwórcy i Jego pierwotnego zamiaru odnośnie do człowieka i stworzenia, stał się przyczyną złego traktowania i dewastowania ziemi, która *jęczy i wdycha w bólach rodzenia* (Rz 8, 22).

Istotę tego grzechu objawia biblijny opis upadku w Księdze Rodzaju. Pisząc bardzo ogólnie, Franciszek zwraca uwagę, że grzech zerwał trzy podstawowe relacje, na których opiera się ludzka egzystencja: relację z Bogiem, z innymi ludźmi oraz z ziemią. Pierwotna harmonia ze Stwórcą, ludzkością i światem stworzonym została naruszona, ponieważ człowiek, odmawiając uznania siebie za przygodne, śmiertelne, kruche stworzenie, zapragnął „być jak Bóg”. Zaciemnione grzechem, fałszywe i zakłamane rozumienie prawdy o swoim człowieczeństwie w relacji do Stwórcy prowadzi do nieprawdziwych

²⁹ Z.J. Kijas, *Początki świata i człowieka*, s. 17.

³⁰ Por.: LS, nr 85.

³¹ Zob.: R. Brandstaetter, *Księga modlitw dawnych i nowych*, Poznań 1987, s. 96–97.

³² LS, nr 2.

i niesprawiedliwych relacji wobec stworzenia³³. Dysharmonia obecna w ludzkim sercu przejawia się w najróżniejszych formach konfliktów: niszczących wojnach między narodami, w różnych formach przemo- cy i niesprawiedliwości między osobami, opuszczeniu najsłabszych, a także w niszczeniu ziemi oraz przyrody. Biblijny przekaz podpo- wiada, że brak troski o właściwe relacje z bliźnimi, wyrażające się w sprawiedliwości, odpowiedzialności, opiece, konsekwentnie prowa- dzi do depersonalizacji i niszczenia własnego człowieczeństwa, utraty życiodajnych relacji z Bogiem, zerwania więzi z innymi ludźmi, dys- harmonii i zagubienia się pośród stworzenia. Sytuacja grzechu i jego konsekwencji w relacjach człowieka wobec stworzenia, które wciąż aktualizują się w nowej formie w życiu poszczególnych ludzi i poko- leń, wyrażana może być na różne sposoby. Papież w swoim tekście posługuje się różnymi sformułowaniami, z których trzy są najbardziej charakterystyczne: *despotyczny antropocentryzm*³⁴, *jednostronny pa- radygmat technokratyczny*³⁵, *praktyczny relatywizm*³⁶.

Franciszek, uznając cały багаż ludzkiego grzechu i wynikającej z tego dysharmonii, najpierw w samym człowieku, następnie z Bo- giem, innymi osobami, światem stworzeń, jest jednocześnie przekonany, że człowiek dzięki łasce Zbawiciela, w szczególny sposób zapoczątkowanej w chrzcielnym zanurzeniu, jest zdolny do nawrócenia i harmonijnego współistnienia z naturą i odpowiedzialnej troski wobec niej: *Człowiek stworzony do miłości, pośród swych ograniczeń, jest nieustannie zdolny do gestów wielkoduszności, solidarności i troski*³⁷.

Dawcą i przykładem harmonijnej postawy wobec stworzeń, jak już wyżej wspomnieliśmy, jest Jezus Chrystus, prawdziwy Bóg i praw- dziwy człowiek. Przez chrzcielne obdarowanie powołani i uzdalnia- ni są do podobnych postaw wszyscy chrześcijanie. Świadcami tych możliwości nowych relacji ze stworzeniami są święci. Wśród nich szczególne miejsce przypada św. Franciszkowi z Asyżu, którego pa- pież nazywa *patronem ekologii integralnej, przeżywanej z radością i autentycznością*³⁸. Jest on wzorem autentycznej troski o to, co kruche i ubogie zarówno wśród ludzi, jak i pośród stworzenia. *Kochał i był*

³³ *Fakt ten wypaczył także naturę przykazania, by „panować” nad ziemią (por. Rdz 1, 28) oraz „uprawiać ją i doglądać jej” (por. Rdz 2, 15). W rezultacie pierwotnie harmonijna relacja między człowiekiem, a naturą przerodziła się w konflikt (por. Rdz 3, 17–19).* Tamże, nr 66.

³⁴ Por.: tamże, nr 68.

³⁵ Por.: tamże, nr 106.

³⁶ Por.: tamże, nr 122.

³⁷ Tamże, nr 58.

³⁸ Tamże, nr 10.

*kochany ze względu na swą radość, swoje wielkoduszne poświęcenie, swoje serce otwarte na całe istnienie. Był mistykiem i pielgrzymem, który żył z prostotą i we wspaniałej harmonii z Bogiem, z innymi ludźmi, z naturą i z samym sobą*³⁹. Święty Biedaczyna jest świadkiem, jak ściśle i nierozzerwalnie łączą się ze sobą: wrażliwość na Boże stworzenie, troska o biednych, zaangażowanie na rzecz potrzebujących oraz radość i wewnętrzny pokój. Wskazuje on zarazem, że autentyczna relacja wobec wszechświata musi przekraczać paradygmat technokratyczny, widzący stworzenia jedynie w kategoriach poznawczych wyzwń i kalkulacji ekonomicznych. Święty podchodził do roślin i zwierząt w sposób prawdziwie ludzki: kochał całym sobą, cieszył się ich obecnością, troszczył się o nie, nazywając ich braćmi i siostrami. Papież podkreśla, że postawa taka jest koniecznością dla ochrzczonych. Tylko podchodząc do świata przyrody i środowiska z podziwem, zadziwieniem i kontemplacją, uznając adekwatność języka braterstwa i piękna, można przekroczyć postawę władcy czy konsumenta. Niezaspokajalny głód posiadania oraz doraźnego zaspokajania pragnienia przyjemności spontanicznie zostanie zastąpiony troską i umiarem⁴⁰.

W papieskim tekście spotykamy także innych świętych. Wyjątkowe miejsce wśród świętych zajmuje Maryja, którą papież nazywa Matką i Królową wszelkiego stworzenia. Św. Jan od Krzyża, wielki mistrz życia duchowego, uczący kontemplacyjnego oglądu świata⁴¹. Św. Teresa z Lisieux praktykowaniem małej drogi zapraszająca do prostoty życia, celebrowanego poprzez małe gesty, dobre słowo i uśmiech i w ten sposób przelamująca logikę przyjemności, przemocy, władzy i egoizmu⁴². Św. Bazyl, św. Bonawentura i św. Tomasz z Akwinu to wielcy teologowie, którzy pamiętając o harmonii nauki i wiary, pomagają nam zrozumieć i wypowiedzieć wielką tajemnicę stworzenia⁴³. Doświadczenie świętych pozwala mieć nadzieję, że i współcześni chrześcijanie, obmyci w wodach chrztu, mogą zadbać o właściwe relacje z przyrodą i środowiskiem naturalnym. Ludzkość, której dzieje są pełne dramatyzmu, naznaczona jest konsekwencjami grzechu. Wierzący chrześcijanie wciąż uczą się przewidzianej, chcianej przez Stwórcę, swojej kruchości i przygodności. Jednocześnie

³⁹ Tamże.

⁴⁰ *Ubóstwo i prostota świętego Franciszka nie były ascezą jedynie zewnętrzną, ale czymś bardziej radykalnym: wyrzeczeniem się czynienia z rzeczywistości jedynie przedmiotu użytku i panowania.* Tamże, 11.

⁴¹ Por.: tamże, nr 234.

⁴² Por.: tamże, nr 230.

⁴³ Por.: tamże, nr 77, 11, 66, 233, 239, 86.

wzywani przez Dobrą Nowinę ku nawróceniu, niosą nadzieję na nowe autentyczne relacje ze światem stworzeń, harmonijną współobecność i kreatywną twórczość. Papież Franciszek w encyklice podpowiada cały szereg bardzo konkretnych dróg, które mogą prowadzić uczniów Jezusa ku odpowiedzialnemu zatroszczeniu się o ziemię, świat roślin i zwierząt, szeroko rozumiany kosmos.

Wody chrztu św. a pascha kosmosu

Obok tego oczywistego związku pomiędzy człowiekiem odrodzonym przez sakrament chrztu św., jego nowymi postawami wobec stworzenia i ziemi, znajdujemy jeszcze jeden wątek wskazujący na jakąś szczególną relację wód chrzcielnych, szerzej: materialność każdego z sakramentów, którymi Bóg się posługuje w pośredniczeniu swojej łaski na drodze przemiany kosmosu. W *Encyklice „Laudato si”* czytamy: *Sakramenty są uprzywilejowanym sposobem, w jaki natura jest przyjęta przez Boga i przemieniona w pośrednictwo życia nadprzyrodzonego. Poprzez kult jesteśmy zachęcani do objęcia świata na innym poziomie. Woda, olej, ogień i kolory są przyjęte wraz z całą ich siłą symboliczną i włączają się w chwalenie Boga. Błogosławiąca ręka jest narzędziem miłości Boga i odzwierciedleniem bliskości Jezusa Chrystusa, który przyszedł, aby nam towarzyszyć na drodze życia. Woda wylewana na ciało ochrzczonego dziecka jest znakiem nowego życia. Nie uciekamy od świata ani nie zaprzeczamy naturze, kiedy chcemy spotykać się z Bogiem*⁴⁴. Jesteśmy świadkami bardzo ważnej i ciekawej intuicji teologicznej, charakterystycznej zwłaszcza dla myśli chrześcijańskiego Wschodu⁴⁵.

Słowa encykliki trzeba interpretować, pamiętając wcześniejsze idee dotyczące stworzenia w niej zawarte: jest ono dobre, chciane i powołane do istnienia przez Boga z miłości. Jest przedmiotem czułości Boga, a zarazem za pomocą swoich stworzeń Bóg wyraża troskę o człowieka. Ziemia została powołana, aby stać się świątynią obecności Boga, znakiem Jego dobroci, mądrości oraz życzliwości wobec człowieka. Stworzenie, zgodnie z zamysłem Bożym, jest świętą księgą Bożego objawienia, *liber naturae*, dzięki której człowiek kontemplując,

⁴⁴ Tamże, nr 235.

⁴⁵ Zob.: O. Clément, *Ciało śmiertelne i chwalebne. Wprowadzenie do teopoetyki ciała*, tłum. M. Żurawska, Warszawa 1999; tenże, *Boski kosmos. Wybrane zagadnienia z kosmologii*, tłum. P. Mikulska, Kraków 2010.

rozpoznaje swego Stwórcę. Ziemia i ludzkość powołane są do życia we wzajemnej harmonii. Ziemia ma stawać się dla człowieka przyjaznym domem, człowiek ma się o nią roztropnie troszczyć i jej odpowiedzialnie doglądać. Stworzenia posiadają wartość same w sobie, swoim istnieniem wychwalają Boga w kosmicznej liturgii, której kapłanem jest rozumny i wolny człowiek. Wszystko, co istnieje, jest ostatecznie całe ukierunkowane ku Bogu. W szczególny sposób stworzenie odnajduje swój sens i przeznaczenie w tajemnicy wcielenia Syna Bożego oraz Jego zmartwychwstania i uwielbienia: *Dla doświadczenia chrześcijańskiego wszystkie stworzenia materialnego wszechświata odnajdują swój prawdziwy sens w Słowie Wcielonym, ponieważ Syn Boży w swojej osobie przyjął materialny wszechświat, w który wprowadził załączek ostatecznej transformacji (...)*⁴⁶. Znakiem nowego przeminionego świata jest Maryja Wniebowzięta ciałem i duszą.

Aby jaśniej zobaczyć związki między sakramentem chrztu św. a stworzeniem naszkicowane w papieskim dokumencie, zwróćmy uwagę na kilka ważnych intuicji teologicznych. W myśli chrześcijańskiej chrzcielne obmycie często nazywane jest „nowym stworzeniem” (por. 2 Kor 5, 17; Ga 6, 15; KKK, 1214). Obrzęd tego sakramentu, celebrowanego przede wszystkim w noc paschalną, a zwłaszcza modlitwa błogosławieństwa wody chrzcielnej, wspomina i nawiązuje do dzieła stworzenia⁴⁷. Chrzest przypomina początek dziejów, gdy Duch Boży unosił się nad wodami pierwotnego chaosu. On nie tylko porządkował pierwsze stworzenie, ale już wtedy nadawał wodzie moc przyszłego uświęcenia: *Boże, Ty niewidzialną mocą dokonujesz rzeczy niezwykłych przez sakramentalne znaki. Ty w ciągu dziejów zbawienia przygotowałaś wodę przez Ciebie stworzoną, aby wyrażała łaskę chrztu świętego. Na początku świata Twój Duch unosił się nad wodami, aby już wtedy woda nabrała mocy uświęcania*⁴⁸. Noc paschalna to noc nowego stworzenia, którego Dawcą jest Ten, który jest Stwórcą i Panem wszystkich stworzeń, a zarazem ich Zbawicielem⁴⁹. Wybitny badacz starożytnej liturgii chrześcijańskiej Jean Danielou zwraca uwagę, że w IV w. na Wschodzie można wręcz mówić o konsekracji wody, którą teksty liturgiczne stawiały na tej samej płaszczyźnie co

⁴⁶ LS, nr 235.

⁴⁷ Por.: B. Mokrzycki, *Znaki historii zbawienia*, w: *Sakramenty Kościoła posoborowego*, red. H. Bogacki, S. Moysa, Z. Perz, Kraków 1970, s. 354–358.

⁴⁸ *Mszalik z czytaniem na cały rok*, Pallottinum 2012, s. 147.

⁴⁹ Por.: P. Kiejkowski, *Wielkanoc dniem nowego stworzenia. Wątek protologiczny tajemnicy zmartwychwstania Chrystusa w homiliach paschalnych Benedykta XVI*, „Studia Bydgoskie” 6 (2012), s. 47–62.

konsekrację oleju krzyżma czy chleba eucharystycznego. Świadcstwo tego znajdujemy w *Katechezach* św. Cyryla Jerozolimskiego oraz w *Konstytucjach Apostolskich*. W tych ostatnich znajdujemy tekst epiklezy oraz anafory wypowiedzianej nad wodą, która jest analogiczna do tej z liturgii eucharystycznej⁵⁰. Z tego samego okresu pochodzi katecheza mistagogiczna św. Ambrożego z *De Sacramentis: Zobaczyleś wodę. Nie każda jednak woda uzdrawia, a tylko ta, która posiada łaskę Chrystusa. Jest różnica między materią a uświęceniem, między czynnością a oddziaływaniem. Czyn wykonuje się przy pomocy wody, skutek sprawia Duch Święty. Woda tylko wtedy uzdrawia, gdy Duch Święty na nią zstąpi i ją uświęci*⁵¹. Bardzo ciekawa jest także modlitwa konsekracyjna w *Euchologii* Serapiona. Zawiera ona prośbę o uświęcenie skierowane do Słowa i do Ducha Świętego, a także aluzję do uświęcenia wód przez Jezusa Chrystusa w czasie chrztu w Jordanie. Zbawiciel nie wszedł do wód, aby się uświęcić, ponieważ nie potrzebował odrodzenia, ale wszedł, aby uświęcić wody. Tu sięgają korzenie bardzo starej tradycji w liturgii wschodniej, która nazywana jest Błogosławieństwem Jordanu, a celebrowana jest 6 stycznia. Liturgia rzymska zachowała błogosławieństwo wody chrzcielnej w Wigilię paschalną⁵².

Zwróćmy uwagę na kolejną intuicję właściwą teologii patrystycznej. W *Składzie Apostolskim* wyznajemy: *Wierzę w ciała [sarks] zmartwychwstanie*. Tertulian podkreślał, że właśnie takie wyznanie wiary to *praeconium carnis – najwspanialszy hymn na cześć ciała [sarks]*⁵³. Wybitny teolog Gisbert Greshake w swoich badaniach wskazał na istotne elementy znaczeniowe użytego w tym miejscu terminu „ciało” (*sarks*)⁵⁴. Jest ono wyrazem nowości chrześcijańskiego orędzia, które stało w opozycji do świata ówczesnej kultury. W świecie greckim dominowała platońska wizja powrotu nieśmiertelnej duszy do Boskiej Jedni⁵⁵. Dzieje się to bezpośrednio w momencie śmierci. Nowość chrześcijańskiej nadziei wypowiadała się poprzez pojęcie „ciało” (*sarks*). Oznaczało ono najpierw, zgodnie z myślą starotestamentową,

⁵⁰ Por.: J. Danielou, *Pisma wybrane*, tłum. S. Fedorowicz, Kraków 2011, s. 28–29.

⁵¹ Św. Ambroży, *Sakramenty* I, 13, w: *Wybór pism dogmatycznych*, tłum. L. Gładyszewski, S. Pieszoch, *Pisma Ojców Kościoła (POK)*, t. XXVI, Poznań – Warszawa – Lublin 1970, s. 57.

⁵² Por.: J. Danielou, *Pisma wybrane*, s. 30.

⁵³ Cyt. za: G. Greshake, *Życie silniejsze niż śmierć. O nadziei chrześcijańskiej*, tłum. J. Kubaszczyk, Poznań 2010, s. 78.

⁵⁴ Por.: tamże, s. 76.

⁵⁵ Por.: G. Greshake, *Wierzę w Boga Trójjedynego*, tłum. W. Szymona, Kraków 2001, s. 24–28.

całość stworzenia, które w swej małości i bezsilności, ale także we wzajemnym powiązaniu staje wobec Boga Stwórcy⁵⁶. Nie miało zatem znaczenia antropologicznego (jako składnika komplementarnego do duszy), ale oznaczało całość tego, co stworzone. Wyznawać „ciała zmartwychwstanie” to oczekiwać nowego i ostatecznego zmartwychwstania całego stworzenia. Zmartwychwstanie nie jest czymś partykularnym lub indywidualnym, ale ma wymiar uniwersalny i kosmiczny, dotyczy całego stworzenia wspólnie. Następnie, zwraca uwagę niemiecki teolog, w polemice z doketyzmem i gnozą pojęcie „ciało” (*sarks*) otrzymało nowy i trochę odmienny zakres znaczeniowy. Rozumiane jest jako zasada antropologiczna, która odpowiada współistniejącej w człowieku duszy. W gnostyckiej antropologii, zgodnie z ideą platońską, rzeczywistość człowieka określa przede wszystkim rzeczywistość duszy, względnie ducha. *Bycie ciałem natomiast, konkretne bycie w świecie, czyli w skrócie „ciało” [sarks], oznacza egzystencję w wyobcowaniu, w niewłaściwych warunkach*⁵⁷. Materia jest tym, co jest przeciwne Bogu. „Ciało” (*sarks*) jest niezdolne do zbawienia, które dokona się poprzez wyzwolenie duszy-ducha od ciała (*sarks*). W tym kontekście chrześcijańskie wyznanie wyraża wiarę w ostateczne nowe życie całego świata materialnego, ale także w zmartwychwstanie ciała człowieka (*soma*) w sensie antropologicznego przeciwstawienia duszy. W tym znaczeniu biblijna wiara w stworzenie wszystkiego „ciała” przez Boga oraz nowotestamentalne świadectwa o zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa w „ciele” stanowiły ostry protest wobec ówczesnych pogańskich poglądów gnostyków, doketów oraz platoników⁵⁸.

Wyznanie „ciała (*sarks*) zmartwychwstanie” zawiera w sobie hymn pochwalny na cześć całego stworzenia, ale także ma istotne konsekwencje dla praktyki, teologii chrześcijańskiej, a także naszego tematu. Oznacza przede wszystkim, że „ciało”, całe stworzenie i cały człowiek, jako Boże stworzenie, jest chciane i dobre. Bóg jest ostatecznym dopełnieniem wszystkich rzeczy. Następnie, wszelkie stworzenie jest zbawione. Poprzez tajemnicę Wcielenia Syn Boży przyjął „ciało” (*sarks*) i wprowadził w nie Boże życie. Dzięki temu trwa tajemnica przemiany całego stworzenia. Analogicznie, odpowiedzialne i prawe

⁵⁶ G. Greshake, *Życie silniejsze niż śmierć*, s. 77.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Por.: P. Kiejkowski, *Zmartwychwstanie w śmierci? Polemika pomiędzy J. Ratzingerem i G. Greshake*, „Studia Gnesnensia 24 (2010), s. 254–255.

ludzkie działanie w „ciele” ma wymiar soteryjny⁵⁹. Z tym związana jest interesująca nas prawda. Zbawienie dokonuje się za pośrednictwem „ciała” (*sarks*) Kościoła, całego człowieka, a także materialności sakramentów: wody chrzcielnej, oleju krzyżma, chleba i wina eucharystycznego. Bóg posługuje się nimi, aby pośredniczyły w przekazywaniu „nowego życia”. Chrzest zaś jest jedynym sakramentem wymienionym w *Credo nicejsko-konstantynopolitańskim: Wyznajemy jeden chrzest na odpuszczenie grzechów*⁶⁰.

Grzech niewątpliwie związany jest przede wszystkim z tajemnicą i wolnością człowieka. To człowiek zgrzeszył, podejmując tragiczną próbę samostanowienia i samoubóstwienia. Francuski teolog prawosławny Olivier Clément zwraca uwagę na kosmiczne konsekwencje pierwszego grzechu. Upadek stanowi, jego zdaniem, *prawdziwą kosmiczną katastrofę*⁶¹. Pojawił się w konsekwencji nowy sposób istnienia ludzkości oraz nowy stan egzystencji całego wszechświata. *Stworzenie bowiem zostało poddane marność* (Rz 8, 20), a znalazło się w tej niewoli *nie z własnej chęci, ale ze względu na tego, który je poddał* (Rz 8, 20), to jest z winy człowieka. Opisując następstwa grzechu dla stworzenia, zauważa francuski myśliciel, Biblia posługuje się obrazami chaosu, ciemności, nieurodzajnej ziemi, śmierci (por. Jr 4, 23–25; 12, 4; Iz 24, 4–7). Ziemia stała się pustynią, na której będzie kuszony Jezus Chrystus, pustkowieciem rodzącym „cierń i oset”, z których upleciona będzie korona Zbawiciela. Człowiek rozbity przez grzech poznaje oraz przekształca świat przez światło własnego upadku. Widząc go przez doświadczenie swoich pożądliwości, czyni go nieprzyjaznym, „nie-domem”, zaciemnia i rozczłonkuje. Grzech ludzki zainicjował nowy sposób istnienia materii, przestrzeni oraz czasu – epokę niszczenia i śmierci. Zgwałcona przez człowieka ziemia stała się dla niego ostatecznie grobem⁶².

Całe stworzenie oczekuje zatem odkupienia. Wyraża to, między innymi, fragment Listu do Rzymian: *Wiemy przecież, że całe stworzenie aż dotąd jęczy i wzdycha w bólach rodzenia. Lecz nie tylko ono, ale i my sami, którzy już posiadamy pierwsze dary Ducha, i my również całą istotą swoją wzdychamy, oczekując przyzbrania za synów – odkupienia naszego ciała* (8, 22–23). Spotykamy ciekawy, a zarazem

⁵⁹ Por.: G. Greshake, *Życie silniejsze niż śmierć*, s. 78.

⁶⁰ Por.: W. Hryniewicz, K. Karski, H. Paprocki, *Credo. Symbol naszej wiary*, Kraków 2009, s. 258–263.

⁶¹ O. Clément, *Boski kosmos. Wybrane zagadnienia z kosmologii*, s. 28.

⁶² Por.: O. Clément, *On Human Being. A Spiritual Anthropology*, London 2000, s. 112.

trudny do interpretacji tekst. Czytamy o tajemniczym „jęku i wzdychaniu” całego stworzenia i ludzkości, a zwłaszcza chrześcijan, które zostaje dopełnione pomocą, błaganiem (użyty tu czasownik grecki *synantilambànetai* – znaczy dosłownie: „bierze na siebie naszą słabość”, „przychodzi blisko, aby wziąć w swoje ręce nasze sprawy”)⁶³ Ducha Świętego (por. 8, 26–27). Znajdujemy się w rozdziale 8 Listu do Rzymian, w którym Paweł przedstawia egzystencję chrześcijańską jako pełne napięcia „życie w Duchu”. Jest to dialektyczne napięcie pomiędzy *już* a *jeszcze nie*, życia już zbawionego a jeszcze nie w pełni odkupionego. Można w tym procesie wskazać trzy etapy, które jednak łączą się dzięki wspólnemu tematowi „wzdychania”, charakteryzującego się pewną gradacją związaną z narastającą doniosłością podmiotu. Najpierw wzdycha całe stworzenie, a zatem również każdy człowiek, potem „my sami”, to znaczy chrześcijanie posiadający „pierwociny” Ducha, na końcu jest wzdychanie samego Ducha⁶⁴. Paweł pisze zatem o pewnej egzystencjalnej kruchości dotyczącej całego stworzenia, obecnej zwłaszcza w historii ludzkości. Ów stan słabości i cierpienia wzbudza w głębi ludzkiego serca jęk i wzywanie Ducha Świętego, które zostaje ostatecznie dopełnione przez zbawcze przyzywanie samego Ducha. Wołanie to istotnie związane jest z oczekiwaniem całego stworzenia na *objawienie się synów Bożych* (8, 19). Tylko ukazanie się synów Bożych, zrodzonych w wodach chrztu, będzie mogło owemu jękowi cierpienia stworzenia nadać właściwy sens. Duch Święty, obecny w ochrzczonych, pozwoli usłyszeć i wykrzyzczyć tragizm cierpienia całego świata, jako konsekwencji grzechu. Kulminacją tego egzystencjalnego krzyku będą Chrystusowe słowa z krzyża: *Czemuś mnie opuścił* (Mk 15, 34). Zostają one przeniknięte, wspomagane i przemieniane wołaniem Ducha Świętego: *Abba, Ojcze!*⁶⁵.

W kosmicznej perspektywie tekst Rz 8, 19–27 interpretuje także wybitny polski teolog Wacław Hryniewicz. Św. Paweł wspomina o oczekiwaniu *odkupienia ciała* (8, 23), o zniewoleniu całego stworzenia (8, 20–22) oraz o „niewyraźalnych wzdychaniach” Ducha (8, 26). Łączą się tu wątki kosmiczne z antropologicznymi i soteriologicznymi⁶⁶. Autor trylogii paschalnej komentując tekst, zwraca uwa-

⁶³ Por.: A. Dalbesio, *Duch Święty w Nowym Testamencie, w Kościele, w życiu chrześcijańskim*, tłum. K. Mądel, Kraków 2001, s. 149–150.

⁶⁴ Por.: tamże, s. 147.

⁶⁵ Por.: Z. Kiernikowski, *Posługiwanie ojcostwu Boga*, Warszawa 2001, s. 221–222.

⁶⁶ Por.: A. Jankowski, *Duch Święty dokonawcą zbawienia. Nowy Testament o posłannictwie*

gę, że Duch Święty już przemienia życie wierzących, a jednocześnie obecna jest w nich tęsknota za „odkupieniem ciała”, za pełnym wyzwoleniem stworzenia. Poprzez swoje ciało los człowieka solidaryzuje się z losem świata pozaludzkiego, poddanego przemijaniu, marności i śmierci. To człowiek ponosi odpowiedzialność za swój upadek. Na świecie istot nieosobowych nie ciąży żadna własna wina. A jednak także on ponosi konsekwencje grzesznego wyboru człowieka. Kosmos pozostaje w stanie zniewolenia oraz przemijania i całą istotą „wzdycha” do wyzwolenia i trwania. Chociaż w centrum zainteresowania św. Pawła znajdowało się eschatyczne spełnienie ludzkości, to nie można, zdaniem lubelskiego autora, apriorycznie wykluczyć intuicji o wyzwoleniu „całego stworzenia”. Wskazują na to terminy użyte przez Apostoła Narodów (*ktisis* – oznacza całe widzialne stworzenie poza człowiekiem [por. Rz 8, 19]), a także niektóre sformułowania tradycji apokaliptycznej i rabinistycznej, która oczekiwanie na zbawcze przyjście Mesjasza odnosiła także do świata roślin i zwierząt⁶⁷. Przyroda nie jest całością zamkniętą na ostateczną przemianę, której znakiem jest zapowiadane nastanie nowej ziemi i nowego nieba. Można powiedzieć, że oczekiwania i tęsknoty świata stworzeń są dalekim, wyrażonym za pomocą analogii, odbiciem tęsknot oraz nadziei człowieka. Los ludzi w swoim historycznym przebiegu pod wieloma wymiarami pozostanie odmienny od losu kosmosu. Solidarny będzie jednak w doświadczeniu zniewolenia oraz pragnieniu wyzwolenia⁶⁸. Stworzenie poddane niewoli oczekuje objawienia się wolności dzieci Bożych. Zbawienie ludzkości będzie wiodło do przeobrażającej paschy kosmosu. Aby wyrazić to wspólne, człowieka i kosmosu, oczekiwanie, przyzywanie zbawczego Bożego działania, Waław Hryniewicz pisze wręcz o kenozie i epiklezie całego stworzenia. Dzieło odnowienia i przemiany wszechświata jest jedno. Obejmuje ono wszystkie byty stworzone: ludzi, zwierzęta, rośliny, powietrze, wodę, ziemię. Wyzwolenia oczekują morza i oceany, uprawne pola i pustynie, góry i doliny, lasy i łąki. *W każdej z tych rzeczywistości w stanie kenotycznym trwa*

eschatologicznym Ducha Świętego, Kraków 2003, s. 76–78; Z. Kiernikowski, *Posługiwanie ojcostwu Boga*, s. 220–240.

⁶⁷ Por.: W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka*, Lublin 1991, s. 456.

⁶⁸ W. Hryniewicz odwołuje się także do nauczania soborowego. W *Konstytucji duszpasterskiej o Kościele* czytamy: *Przemija wprawdzie postać tego świata zniekształcona grzechem, ale pouczeni jesteśmy, że Bóg gotuje nam nowe mieszkanie i nową ziemię (...). Wtedy to po dokonaniu śmierci zmartwychwstaną synowie Boży w Chrystusie i to, co było wsiane w słabości i zepsuciu, odzyska swoje nieśkażoność, a wobec trwania miłości i jej dzieła, całe to stworzenie, które Bóg uczynił dla człowieka, będzie uwolnione od niewoli zepsucia*. KDK, nr 39.

*kosmiczna epikleza wyzwolenia*⁶⁹. Choć jest możliwe posługiwanie się pojęciem „odkupienie kosmosu”, to należy je rozumieć w sposób analogiczny do odkupienia ludzkości. Jest ono konsekwencją prawdy o odkupieniu ciała ludzkiego, które jest częścią kosmosu materialnego. A zarazem na drodze zbawienia człowieka Bóg posługuje się dobrym i chcianym, stworzonym przez Niego światem. Świat ten jest sakramentem, analogicznie ujmując, Boga, jest w sobie właściwy sposób transparentny dla Boga, a zarazem przez tajemnicę wcielenia i uwielbienia już na drodze ostatecznej przemiany w Bogu.

W. Hryniewicz podejmuje jeszcze jeden ciekawy wątek. Niewątpliwie pod wpływem myśli prawosławnej XX w. podkreśla wymiar kosmiczny eklezjologii oraz sakramentologii. Cały kosmos nosi charakter sakramentalny. Jest on darem Boga oraz przekątnikiem Bożego życia. Wszechświat w pewien sposób staje się miejscem spotkania z żywym Bogiem. Rzeczywistość tego spotkania zanurzona jest w tajemnicy Kościoła i jego sakramentów. Materialna rzeczywistość kosmosu uczestniczy w sakramentalnej tajemnicy Kościoła. I tak, Paul Evdokimov, wybitny rosyjski teolog prawosławny, istotnie łączy losy ludzi i świata w Kościele: *Duch Święty czyni z Kościoła miejsce i rację bytu świata. Kościół rozszerza swe mury aż po krańce wszechświata i to w Kościele kwiaty kwitną, trawa rośnie, człowiek rodzi się, kocha, umiera i zmartwychwstaje*⁷⁰. W tej perspektywie Ciało Chrystusa ukazuje się jako pierwszy sakrament, z którego udziela się zbawcze działanie zmartwychwstałego Pana oraz Ducha Świętego na cały wszechświat. Za pośrednictwem Kościoła uwielbiony Syn Człowieczy dokonuje przeobrażenia kosmosu. Szczególnym miejscem uczestniczenia świata materii w misterium paschalnym Jezusa Chrystusa są sakramenty. Rzeczywistość materialna sakramentów pełni funkcję pośredniczącą oraz symbolizującą, stając się znakiem rzeczywistości duchowej, zbawczej i Bożej. W szczytowy sposób uobecniło się to i objawiło w tajemnicy wcielonego Syna Bożego. W. Hryniewicz, parafrazując słowa Edwarda Schillebeeckxa, pisał: *Chrystus jest Prasakramentem spotkania ludzkości i kosmosu*⁷¹.

Pomimo całego swego ubóstwa oraz kruchości, materia stała się nośnikiem paschalnego daru zbawienia⁷². Poprzez materialny wymiar sakramentów Kościoła oraz innych czynności liturgicznych Boży dar

⁶⁹ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka*, s. 457.

⁷⁰ P. Evdokimov, *Sakrament miłości*, tłum. M. Żurowska, Białystok 2007, s. 134.

⁷¹ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka*, s. 486.

⁷² Por.: G. Greshake, *Życie silniejsze niż śmierć*, s. 78.

zbawienia rozprzestrzenia się także na wszelkie stworzenie. Wśród tych czynności wyjątkowa rola przypada różnego rodzaju poświęceniom, benedykcjom oraz namaszczeniom. Odwołanie się do pośrednictwa materii, uważa lubelski autor, pozwala zobaczyć wielki paradoks bliskości a zarazem oddalenia Boga, Jego transcendencji i immanencji. Poprzez człowieka, kapłana stworzenia, cały kosmos może uczestniczyć w sakramentalnej wspólnotcie z Bogiem. Dzięki liturgiczno-sakramentalnemu życiu Kościoła świat materialny, poprzez wodę, chleb, wino, oliwę, a także ludzka praca zostały włączone w misterium paschalne. Pierwszym z tych sakramentów jest chrzest św. oraz jego uświęcone wody „nowego stworzenia”. Szczególnie urzeczywistnia się to w sakramencie Eucharystii, w której chleb i wino, „owoc ziemi oraz pracy rąk ludzkich”, zostają przemienione w ciało i krew Jezusa Chrystusa. Świat materialny razem z całym dorobkiem i bogactwem doczesnej twórczości człowieka uczestniczy w paszce eucharystycznej. *Pascha eucharystyczna jest sakramentalnym znakiem kosmosu skupiającego się wokół chwalebego człowieczeństwa Chrystusa. Przemienione dary są obietnicą i antycypacją przyszłego uczestnictwa świata przyrody w chwale zmartwychwstałego Chrystusa i zbawionej ludzkości. Pascha Eucharystii jest Paschą kosmosu*⁷³.

Na ten kosmiczny oraz eklezjalno-sakramentalny wymiar tajemnicy zbawienia zwraca uwagę także O. Clément. Zauważa on, że prorocy Starego Testamentu ukazywali zbawienie jako powrót do rajskiego ogrodu, który będzie napełniony żywą wodą (por. Ha 2, 14; Oz 2, 20; Iz 41, 18). Apokalipsa św. Jana natomiast odślania, że rajski ogród znajduje się obecnie w nowym mieście, niebieskiej Jerozolimie, osadzonej na szlachetnych fundamentach, zbudowanej z drogocennych minerałów, oświetlonej jedynym światłem, którym jest Baranek (por. Ap 21). Tym świętym miastem, odzyskanym rajem, jest Kościół, Ciało Chrystusa. Jego misterium znajduje się pomiędzy Bogiem a człowiekiem, pierwszym a drugim przyjściem Pana, stanem wszechświata po grzechu a jego ostatecznym spełnieniem. Kościół to świat w trakcie jego przemieniania w Jezusie Chrystusie w mocy Ducha Świętego⁷⁴. *Po Wcieleniu i Pięćdziesiątnicy odnaleziona zostaje i przekroczona*

⁷³ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka*, s. 488–489; por.: F.-X. Durrwell, *Eucharystia sakrament paschalny*, tłum. L. Rutowska, Warszawa 1987, s. 104–107; G.L. Müller, *Msza święta źródło chrześcijańskiego życia*, tłum. S. Śledziewski, Lublin 2007, s. 130–132; R.E. Rogowski, *Kosmiczny wymiar Eucharystii*, „Ateneum Kapłańskie” 72 (1980) t. 94, nr 426, s. 49–61; M. Thurian, *O Eucharystii i modlitwie*, tłum. M. Tarnowska, Kraków 1987, s. 36–37.

⁷⁴ Por.: O. Clément, *On human Being. A Spiritual Anthropology*, s. 115–116.

eklezyjalność pierwszego stworzenia, upadły wszechświat niesie w sobie Kościół, a jednak to Kościół ma go nieść i przemieniać, zachować i przygotować go na wieczną paschę⁷⁵. Za autorem *Listu do Diogneta* można powiedzieć, że Ciało Chrystusa stanowi „duszę świata”, która przekazuje stworzeniom życie Boże⁷⁶, jest matką i matrycą nowego stworzenia. Tajemnica paschalnego rodzenia, dziewiczości i macierzyństwa Kościoła wobec stworzenia w pełny sposób urzeczywistnia się w *Theotokos*. W Maryi ludzkość oraz cały kosmos przyjęli swojego Stwórcę, w Niej wszelkie stworzenie otrzymało swoją eschatologiczną pełnię, w Niej ukazało się piękno i dobro w całej swej prawdzie⁷⁷.

Kościół, Ciało Chrystusa, pełni swoje kosmiczne zadania przede wszystkim poprzez sakramenty. W rozumieniu prawosławnym stanowią one różnorakie aspekty życia, „tajemnice” Kościoła, sakramentu Chrystusa w Duchu Świętym⁷⁸. Misteria Kościoła stanowią centrum i sens życia wszechświata. Stworzenie istnieje ze względu na błogosławieństwo, modlitwy i przemianę, urzeczywistniające się w Kościele. Dzięki sakramentom dokonuje się uświęcenie „naszego”, upadłego świata, magiczna moc kłamcy-szatana zostaje poddana egzorcyzmowi, a materia staje się miejscem spotkania człowieka z Bogiem. Objawia się to poprzez materialność wody, oleju, drzewa krzyża, każdą teofanię oraz epiklezę, błogosławienie ziaren, ziół, kwiatów. Swoją kulminację osiąga w eucharystycznej przemianie chleba i wina w Ciało i Krew Jezusa Chrystusa. Modlitwa Kościoła otacza i przemienia wszechświat. *Liturgia egzorcyzmuje ze świata świeckość, to znaczy świat uwięziony w złudzeniu własnej autonomii odnawia swój prawdziwy byt w teonomii, którą liturgia wyznaje i celebrytuje, karmi Bogiem głębię rzeczy, odsłania chrystologiczne źródła świata i jego spełnienie; liturgia pozwala światu oddychać, uwalnia jego zduszony głos uwielbienia, dosłownie daje mu Tchnienie*⁷⁹. Chrześcijańska liturgia zakorzenia świat w trwałym źródle autentycznego istnienia, wszczepia w Jezusa Chrystusa. Kościół poprzez swoje misteria przygotowuje eschatologiczne spełnienie ludzkości oraz kosmosu. Każda

⁷⁵ O. Clément, *Boski kosmos. Wybrane zagadnienia z kosmologii*, s. 43.

⁷⁶ Por.: *List do Diogneta*, w: *Liturgia godzin*, t. II, Pallottinum 1984, s. 658.

⁷⁷ *W Dziewicy cierpiący i zbawiony kosmos znalazł w końcu swoje oblicze, melancholijne i słodkie oblicze duchowej ziemi kwitnącej gwiazdami. Wszystko to jest aspektem zbawienia, aspektem uzdrowienia i czułości, w którym wyraża się „macierzyńska czułość” Boga.* O. Clément, *Boski kosmos. Wybrane zagadnienia z kosmologii*, s. 44–45.

⁷⁸ Por.: S.C. Napiórkowski, *Z Chrystusem w znakach*, Lublin 1984, s. 73; K. Ware, *Kościół Prawosławny*, tłum. W. Misijuk, Białystok 2011, s. 304–307.

⁷⁹ O. Clément, *Boski kosmos. Wybrane zagadnienia z kosmologii*, s. 47.

niedziela jest skutecznym znakiem Dnia Ósmego, każda epikleza zapowiada ostateczne zstąpienie nowej ziemi i nowego nieba, każde zanurzenie chrzcielne daje udział w ostatecznej passze, każda Wielkanoc i Eucharystia sprawiają przemianę czasu oraz przestrzeni. W liturgii człowiek otrzymuje, uczy się i wypełnia swoją eucharystyczną egzystencję, staje się autentycznie królem i kapłanem wszechświata. Liturgia, codzienna uczynna miłość, wzywianie imienia Jezusa, światło Taboru, stają się jak sól, która przemienia świat w ofiarę miłą Bogu (por. Kpł 2, 13).

Chrzest św., podobnie jak pozostałe sakramenty, jest wyjątkowym miejscem uczestniczenia człowieka, a wraz z nim całego świata materii, w paschalnym misterium Jezusa Chrystusa. Woda w całym swym ubóstwie stała się bezpośrednim przekąznikiem nowości paschalnego życia. Wszczepiona w nią w Bożym akcie stworzenia zdolność bycia znakiem wyższej, duchowej rzeczywistości (na przykład rytualne obmycia) w wydarzeniu chrzcielnego obmycia otrzymała pełnię swych możliwości⁸⁰. W tajemnicy Chrystusa spotykają się moment „zstąpienia” Boga na ziemię oraz „wyniesienia” stworzenia ku Bogu. Dzięki tajemnicy wcielenia oraz uwielbienia Zbawiciela wody chrzcielne otrzymały nowy wymiar oraz swoją duchową pełnię. *Staje się sakramentalnym znakiem tego, co Boże i zstępuje ku nam, a równocześnie pośredniczy w dążeniu ludzi ku Bogu*⁸¹. Poprzez materialność wody wpływ misterium paschalnego rozprzestrzenia się na ludzkość oraz wszystkie stworzenia, które z wdzięcznością powtarza w wielu językach: *Błogosławiony jesteś, Boże, Ojcze wszechmogący. Ty stworzyłeś wodę, która oczyszcza i podtrzymuje życie. (...) Błogosławiony jesteś, Boże, Synu Jednorodzony, Jezu Chryste, z Twojego boku wypłynęła woda i krew, aby z Twojej Śmierci i Zmartwychwstania narodził się Kościół. (...) Błogosławiony jesteś, Boże, Duchu Święty, który namaściłeś Chrystusa, ochrzczonego w wodach Jordanu, abyśmy wszyscy w Tobie byli ochrzczeni*⁸².

⁸⁰ Por.: A. Skowronek, *Sakramenty w ogólności. Chrzest. Bierzmowanie*, Włocławek 1995, s. 126–136.

⁸¹ W. Hryniewicz, *Pascha Chrystusa w dziejach człowieka*, s. 486.

⁸² *Obrzęd chrztu dzieci*, Katowice 1987, s. 41.

Summary

Pope Francis' encyclical *Laudato si'* contains important and interesting intuitions concerning the relationship between Jesus Christ's paschal mystery and the properly interpreted care for the earth and the entire creation. The sacrament of holy baptism is referred to as "a new creation" and an immersion into Christ's paschal mystery. In reference to the pope's document, the article presents links between baptismal ablution and the world of creatures both in anthropological and cosmological perspectives. Based on biblical and patristic teachings as well as contemporary Catholic and Orthodox theologies, it can be stated that baptism, along with the other sacraments, is an exceptional place where human beings and the entire universe participate in Jesus Christ's paschal mystery. Through its simplicity, water becomes a direct vehicle of the novelty of paschal life. Its potential as a sign of a higher and spiritual reality (in ritual ablutions, for instance), which water has due to God's creative act, gains its fullness through baptismal ablution. Thanks to the mystery of the incarnation and glorification of the Saviour, baptismal water assumes a supernatural sacramental dimension, a spiritual fullness and a new potential to convey the fullness of life.